

Sygn. akt XI W 229/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Łukasz Biliński

Protokolant: Karolina Kowalczyk

bez udziału oskarżyciela publicznego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 sierpnia 2017 r., 5 października 2017 r., 20 listopada 2017 r. w W.

sprawy **J. M.**

syna B. i Z. z domu K.

urodzonego dnia (...) w W.

obwinionego o to, że:

w dniu 1 września 2016 roku około godziny 17:40 w W., kierując pojazdem marki S. o numerze rej. (...) na drodze publicznej w ruchu lądowym na ulicy (...) naruszył zasady przewidziane w art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym, w ten sposób, że wykonując manewr omijania nie zachował bezpiecznego odstępu od omijanego pojazdu marki V. o nr. rej. (...), w wyniku czego uderzył w niego, uszkadzając go, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym z dn. 20.06.1997 r. (Dz. U. z 2012 roku, poz. 1137, ze zm.),

I. obwinionego **J. M.** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw określa, iż koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt XI W 229/17

UZASADNIENIE

J. M. został obwiniony o to, że w dniu 1 września 2016 roku około godziny 17:40 w W., kierując pojazdem marki S. o numerze rej. (...) na drodze publicznej w ruchu lądowym na ulicy (...) naruszył zasady przewidziane w art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym, w ten sposób, że wykonując manewr omijania nie zachował bezpiecznego odstępu od omijanego pojazdu marki V. o nr. rej. (...), w wyniku czego uderzył w niego, uszkadzając go, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym z dn. 20.06.1997 r. (Dz. U. z 2012 roku, poz. 1137 ze zm.),

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 września 2016 roku około godziny 17:40 w W. K. Ż., kierowała pojazdem służbowym marki V. (...) nr rej. (...) należącym do Spółki (...) (...)-(...) W. ul. (...). K. Ż. poruszała się ul. (...) w kierunku ul. (...), zajmując drugi od prawej pas ruchu przeznaczony do skrętu w prawo. Przed światłami na skrzyżowaniu stała w korku. W tym samym

czasie prawym skrajnym pasem ruchu do skrętu w prawo jechał J. M., który kierował autobusem linii (...) o nr rej. (...). Podczas gdy K. Ż. z uwagi na duże natężenie ruchu oczekiwała na możliwość dalszej jazdy, obok niej J. M. kontynuował jazdę swoim pasem ruchu. K. Ż. po ominięciu jej pojazdu przez J. M. wykonała zdjęcie autobusu, którym obwiniony kierował.

W dniu 1 września 2016 roku K. Ż. w Wydziale Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w P. złożyła zawiadomienie o popełnieniu na jej szkodę wykroczenia polegającego na tym, że w w/w. dniu ok. godz. 17:40 podczas gdy stała do świateł przy skrzyżowaniu ul. (...), jadący na pasie po prawej stronie autobus linii (...) o nr rej. (...) nagle wjechał na jej pas ruchu „opierając się gumą, przegubem” o jej tylną część samochodu a następnie przejechał do przodu, rysując prawy bok jej pojazdu.

Po zgłoszeniu, funkcjonariusze poddali oględzinom pojazd V. (...) nr rej. (...), podczas których stwierdzono, że samochód posiada zadrapania powłoki lakierniczej na prawych tylnych i przednich drzwiach oraz tylnym prawym błotniku.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień obwinionego (k. 21, zapis audiowizualny rozprawy z dnia 7 sierpnia 2017 roku znajdujący się na płycie CD k. 75), częściowo zeznań świadka K. Ż. (k. 5, zapis audiowizualny rozprawy z dnia 7 sierpnia 2017 roku znajdujący się na płycie CD k. 75, k. 88-89), notatki urzędowej (k. 2, 10), zawiadomienia (k. 3), wydruku fotografii (k. 6), pisma MZA (k. 13, 24-25), sprzeciwu od wyroku nakazowego (k. 44), danych z KRK (k. 62), danych z rejestru wykroczeń drogowych (k. 65), pisma MZA z załącznikami (k. 78-85), opinii biegłego (k. 92-98).

Obwiniony tak w toku postępowania wyjaśniającego, jak i przed Sądem nie przyznał się do popełniania zarzucanego mu czynu. Podał, że w dniu 1 września 2016 r. ok. godz. 17:40 kierował autobusem linii (...), jadąc ulicą (...). Wskazywał, że nawet jeśli doszło do takiej sytuacji, w której pokrzywdzona miała wrażenie, iż autobus jakim kierował miał kontakt z jej pojazdem to w jego ocenie powinna ona zatrzymać samochód w tym miejscu, bądź na najbliższym przystanku za skrętem w ulicę (...) w celu wezwania Policji czy nadzoru ruchu. Obwiniony twierdził, że zrobione telefonem zdjęcie nie jest dla niego dowodem, bo ul. (...) przejeżdża sześć linii autobusowych i każdemu można zrobić zdjęcie i powiedzieć, że go zarysował. Obwiniony oznajmił, że autobusy są codziennie sprawdzane na okoliczność ewentualnych uszkodzeń lub zarysowań, a nadto każdy kierowca autobusu sam przed jazdą dokonuje sprawdzenia, czy nie ma na pojeździe śladów uszkodzeń i nie ma możliwości aby wyjechał z zadrapaniami bo bierze za to odpowiedzialność. W autobusie zaś, którym kierował tego dnia nie stwierdzono żadnych śladów uszkodzeń czy zadrapań. Obwiniony o całej sprawie dowiedział się dopiero po dwóch miesiącach od zdarzenia. Obwiniony po okazaniu mu zdjęcia z k. 6 potwierdził, że jest to ten autobus, którym kierował w dniu 1 września 2016 r. Obwiniony zwracał jednak uwagę, że „harmonia” osłaniająca przegub autobusu jest cofnięta w stosunku do poszycia bocznego członów autobusu. Tym samym jego zdaniem gdyby miał zarysować samochód przegubem autobusu-jak stwierdzono, musiałby wjechać na przeciwny pas ruchu i prawdopodobnie z uwagi na godziny szczytu i duże natężenie ruchu uderzyłyby jeszcze w inne samochody a uderzając w pojazd pokrzywdzonej uderzyłyby w zderzak, urwał lusterko, które wystaje ok. 10-15 cm i dopiero potem doszłoby do uszkodzenia drzwi – co mu się zarzuca.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia obwinionego, w których nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności mając na uwadze opinię biegłego, Sąd uznał za wiarygodne.

Sąd po wnikliwej analizie materiału dowodowego, nie mogąc całkowicie wykluczyć, iż do kontaktu między pojazdami mogło dojść, odmówił waloru wiarygodności zeznaniom świadka K. Ż. w zakresie opisywanego zetknięcia się prowadzonego przez nią samochodu służbowego i gumowego przegubu autobusu który prowadził obwiniony, jak również dostrzeżenia jedynie przez rzeczoznawcę otarć na prawym lusterku auta. W pozostałym zakresie zeznania świadka, odnoszące się do jej obecności w miejscu i w czasie wskazanym w zarzucie oraz działań podejmowanych po tym jak świadek stwierdziła, że autobus miał mieć kontakt z jej autem, Sąd ocenił jako wiarygodne.

Z uwagi na to, że do prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy niezbędne były wiadomości specjalne został dopuszczony dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego. Biegły do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych dr inż. W. K. w oparciu o osobowe i materialne źródła dowodowe, w postaci: wyjaśnień obwinionego, zeznań świadka K. Ż., oraz uwzględniając przebieg pasów ruchu, lokalizację stref uszkodzeń ujawnionych w pojeździe V. wynikających z protokołu oględzin k. 8 stwierdził, że teoretycznie możliwe jest aby bok prawy samochodu osobowego stojącego równoległe do autobusu, gdy odległość pomiędzy lewym bokiem autobusu a prawym bokiem samochodu jest mniejsza niż 10 cm, uległ zarysowaniu podczas przemieszczania się do przodu autobusu wykonującego równocześnie skręt w prawo. Przy czym w takim przypadku musiałoby nastąpić zaczepienie gumą miecha autobusu z lusterkiem zewnętrznym prawym samochodu V. i odgięcie tego lusterka do przodu oraz porysowanie powłoki lakierniczej obłachowania boku prawego samochodu. Z opinii wynika nadto, że ze względu na brak zdjęć obrazujących uszkodzenia powłoki lakierniczej samochodu V. oraz jakichkolwiek uszkodzeń autobusu oraz braku uszkodzeń lub przemieszczeń lusterka zewnętrznego prawego samochodu V. nie można jednoznacznie stwierdzić, iż opisane w protokole oględzin samochodu V. uszkodzenia mogły powstać w okolicznościach podanych przez K. Ż..

W ocenie Sądu opinia biegłego W. K. została sporządzona w sposób fachowy, w zgodzie z obowiązującymi zasadami i regulacjami prawnymi dotyczącymi sporządzania opinii. Została sporządzona przez biegłego z listy biegłych Sądu Okręgowego w Warszawie, osobę kompetentną i obcą dla stron oraz niezainteresowaną kwestią rozstrzygnięcia sprawy. Sąd podzielił płynące z opinii wnioski, jako logicznie wynikające z przedstawionego toku rozumowania popartego wiedzą specjalną. Uzasadnienie stawianych twierdzeń zostało sformułowane w sposób przystępny i zrozumiały także dla osób nieposiadających wiadomości specjalnych, a biegły nie nadużywał terminologii fachowej. Powyższe uzasadnia stwierdzenie, że opinia została sporządzona w sposób rzetelny, zgodnie ze stanem wiedzy i stanowi przydatny i istotny dowód w niniejszej sprawie.

Sąd dał wiarę dowodom ujawnionym na rozprawie w postaci: notatki urzędowej (k. 2, 10), zawiadomienia (k. 3), wydruku fotografii (k. 6), pisma MZA (k. 12, 24-25), sprzeciwu od wyroku nakazowego (k. 44), danych w KRK (k. 62), danych z rejestru wykroczeń drogowych (k. 65), pisma MZA z załącznikami (k. 78-85). Dokumenty te zostały sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby i instytucje. Sąd z urzędu nie dostrzegł powodów, dla których należałoby odmówić im wiarygodności i mocy dowodowej.

Czyn z art. 86 § 1 kw popełnia ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Karą przewidzianą w treści w/w przepisu za popełnienie tego wykroczenia jest kara grzywny. Warunkiem odpowiedzialności za wykroczenie z art. 86 § 1 kw jest, aby uczestnik ruchu nie zachował należytej ostrożności i tym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

W niniejszej sprawie kluczową kwestią było, zatem ustalenie, czy materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie pozwala kategorycznie przypisać obwinionemu sprawstwo czynu, będącego wykroczeniem z art. 86 § 1 kw. W opisie zarzucanego czynu oskarżyciel stwierdził, że kierując pojazdem marki S. o numerze rej. (...) na drodze publicznej w ruchu lądowy na ul. (...), wykonując manewr omijania nie zachował bezpiecznego odstępu od omijanego pojazdu marki V. o nr. rej. (...), w wyniku czego uderzył w niego, uszkadzając go, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Sąd, dokonując analizy całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie doszedł do przekonania, iż nie pozwala on na przypisanie obwinionemu winy w zakresie postawionego mu zarzutu. Zdaniem Sądu materiał jaki się udało zgromadzić w niniejszym postępowaniu nie daje podstaw na jednoznaczne i pozbawione wątpliwości stwierdzenie, że rzeczywiście obwiniony wykonując określone manewry miałby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, którego skutkiem miałyby być uderzenie w pojazd V. i uszkodzenie go. Bezspornym jest, iż w dniu 1 września 2016 roku około godz. 17:40 w W. na ulicy (...) dwa pojazdy tj. autobus marki S. nr rej. (...), którym kierował obwiniony i samochód marki V. o nr. rej. (...) jakim poruszała się K. Ż. znajdowały się obok siebie na sąsiednich pasach ruchu. Okoliczności tej obwiniony nie kwestionował na żadnym etapie postępowania.

Wątpliwe natomiast pozostało sprawstwo i udział w zdarzeniu obwinionego w kontekście jego wyjaśnień, relacji świadka oraz opinii biegłego, która została dopuszczona w sprawie.

Jak wynika z opinii biegłego, którą Sąd w pełni podziela, wbrew twierdzeniom obwinionego – biegły stwierdził, że możliwym jest sytuacja, że autobus, który omija jakąś przeszkodę, czy inny pojazd – w postaci roweru, motoru na drodze może poprzez wychylenie miecha przegubu wjechać na sąsiedni pas ruchu i zetknąć się z innym pojazdem czy obiektem, który się na tym pasie sąsiednim znajdował, jeśli ten pojazd, obiekt znajdowałby się w odległości nie większej niż 0,1 m od autobusu wykonującego ten manewr. Tyle, że co-biegły stanowczo wskazuje, że w takim przypadku – tak jak w okolicznościach przedmiotowej sprawy – musiałoby nastąpić zaczepienie głową tego miecha o lusterko zewnętrzne samochodu. W przeciwnym wypadku, nie sposób przyjąć aby miech gumowy mógł się otrzeć o karoserię samochodu a potem nie mieć kontaktu z lusterkiem w pojeździe, które wystawało co najmniej kilkanaście centymetrów ponad szerokość tego samochodu i karoserię.

Zdaniem Sądu w świetle powyższego wnioskować należy, że, mimo, iż istniała możliwość styczności między pojazdem świadka a przegubem autobusowym, do powstałych uszkodzeń w postaci zarysowania prawych przednich i tylnych drzwi mogłoby dojść tylko wtedy, gdy nastąpiła styczność z lusterkiem pojazdu i również jego uszkodzenie. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wyklucza powstanie takich uszkodzeń lusterka.

W tym miejscu warto wskazać, iż Sąd w niniejszej sprawie dysponował jedynie protokołem oględzin samochodu pokrzywdzonej. Z jego zapisu wynika, że na prawym boku tego samochodu znajdowały się drobne zarysowania lakieru, przy czym nie wskazano na jakiej wysokości oraz nie umiejscowiono dokładnie tych zadrapań. W protokole brak jest jakiegokolwiek informacji o uszkodzeniu, porysowaniu lusterka. W ocenie Sądu należy zatem przyjąć, że jeśli tego typu uszkodzenia by powstały – zapis o ich wystąpieniu w protokole by się znalazł. Tym bardziej zważywszy na fakt, iż protokół ten sporządzany był przez funkcjonariusza Policji – a więc osobę która wykonywała swoje obowiązki służbowe zgodnie z najlepszą wiedzą i w oparciu o obowiązujące przepisy a więc trudno tutaj mówić o jakimś ewentualnym ich przeoczeniu choć okoliczności takiej również wykluczyć nie można. Jednocześnie wobec braku dokumentacji fotograficznej – na co również wskazuje biegły - trudno też w jakikolwiek sposób zweryfikować i oceniać czy rzeczywiście takie uszkodzenia mogły powstać poprzez kontakt z gumą przegubu autobusowego czy w innych okolicznościach. Taka dogłębna analiza i ocena mogłaby mieć miejsce jedynie gdyby Sąd dysponował informacjami o wysokości i dokładnym miejscem ich powstania. Natomiast w sytuacji gdy brak jest informacji o uszkodzeniu, porysowaniu lusterka, Sąd opierając się na protokole oględzin – przyjął zgodnie z jego zapisem, że takich uszkodzeń nie było. Jednocześnie brak ich powstania w kontekście opinii biegłego prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż jeśli lusterko pozostało na swoim miejscu (co potwierdziła nawet K. Ż.), niemożliwym jest aby obwiniony swoim manewrem zarysował drzwi przednie i tylne auta, a na lusterku nie pozostałyby żadne ślady po zetknięciu pojazdów.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, Sąd stwierdził, że w sprawie występuje zbyt wiele wątpliwości aby można było twierdzić, iż obwiniony brał udział w zdarzeniu a zebrany materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia aby obwiniony w dacie objętej zarzutem popełnił czyn polegający na spowodowaniu zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez niezachowanie bezpiecznego odstępu od omijanego pojazdu, powodując jego uszkodzenie. Wątpliwości tych nie sposób usunąć, gdyż nie jest już możliwe ustalenie, czy na obu pojazdach pozostały ślady ich kontaktu. Tym samym Sąd uniewinnił obwinionego J. M. od popełniania zarzucanego mu czynu.

Sąd, na podstawie art. 118 § 2 kpw, w związku z wydaniem wyroku uniewinniającego, określił, że koszty postępowania w sprawie ponosi Skarb Państwa.